

Sygn. akt I ACa 596/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Tomasz Opitek
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O. i L. O.

przeciwko S. M. (O.) i K. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 15 marca 2016 r., sygn. akt I C 117/14,

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Częstochowie) kuratorowi małoletniej S. M. (O.), M. Z. 332,10 (trzysta trzydzieści dwa i 10/100) złote, w tym 62,10 (sześćdziesiąt dwa i 10/100) złotych wynagrodzenia za reprezentowanie małoletniej w postępowaniu apelacyjnym oraz 129,54 (sto dwadzieścia dziewięć i 54/100) złotych z tytułu zwrotu wydatków.

SSO del. Tomasz Opitek	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Anna Bohdziewicz
------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 596/16

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się ustalenia, że M. O. nie jest ojcem urodzonej w dniu (...) przez K. S. K. M. i nie ciąży na nim wobec niej wynikające z prawa rodzinnego zobowiązania oraz że L. O. nie jest siostrą S. K. M. i nie ciąży na niej wobec niej wynikające z prawa rodzinnego zobowiązania. Roszczenia te wywodzili z kwestionowania dokonanego przez powoda w dniu 7 października 2005 r. przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w C. uznania S. K. M. za swoje dziecko, badania DNA wykazały bowiem, że nie jest on jej biologicznym ojcem.

Małoletnia pozwana S. M. wniosła o oddalenie powództwa. Zakwestionowała istnienie po stronie powodów legitymacji procesowej i podniosła, że żądania pozwu sprowadzają się do żądania unieważnienia dokonanego przez powoda uznania jej za swoją córkę, co w drodze powództwa o ochronę dóbr osobistych jest niedopuszczalne, i że art. 189 k.p.c. nie może znajdować zastosowania, jeżeli przepisy szczególne przewidują odrębne powództwa, których treścią jest ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, albo powództwa o ukształtowanie prawa. Zakwestionowała również wynik badań DNA.

Zaskarżonym wyrokiem (w stosunku do pozwanej K. M. – zaocznym) Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu (...) urodziła się pozwana S. K. M.. W dniu 7 października 2005 r. powód M. O. złożył przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w C. oświadczenie o jej uznaniu. Dnia 20 marca 2006 r. test DNA wykazał, że nie jest on jej biologicznym ojcem, a 15 stycznia 2010 r. opinia ta potwierdzona została przez inne laboratorium.

Pozwem z 29 marca 2006 r. powód wniósł o unieważnienie uznania przez niego małoletniej S., wówczas już O., powództwo to jednak wydanym w sprawie o sygnaturze VI RC 206/06 wyrokiem z 22 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił; oddalona została również jego apelacja od tego wyroku.

W zawartej w dniu 3 lipca 2006 r. ugodzie M. O. zobowiązał się do łożenia na rzecz małoletniej S., alimentów po 200,- zł miesięcznie. K. M. wystąpiła też o pozbawienie powoda władzy rodzicielskiej nad S., a Sąd Rejonowy w C. dnia 19 października 2009 r. wniosek ten uwzględnił.

Pismem z 19 września 2007 r. powód zwrócił się do Prokuratora Okręgowego w C. o rozważenie wytoczenia powództwa o unieważnienie dokonanych przezeń uznania małoletniej S., ten jednak nie znalazł ku temu podstaw.

Pozwem z dnia 28 lipca 2010 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w C. o ustalenie bezskuteczności uznania przezeń S. K. O., pozew jego jednak Sąd ten postanowieniem z dnia 18 października 2010 r. odrzucił.

W dniu 4 października 2011 r. powód zwrócił się do Rzecznika Praw Obywatelskich z wnioskiem o wytoczenie do powództwa o unieważnienie dokonanych przezeń uznania małoletniej S., ale pismem z 20 października 2011 r. Rzecznik poinformował go o braku ku temu podstaw.

W dniu (...) urodziła się córka powoda i M. K., L. O.. Działając w jej imieniu powód i M. K. wystąpili do Rzecznika Praw Dziecka z prośbą o interwencję w sprawie ojcostwa M. O. względem S. M.. Pismem z 31 lipca 2013 r. Rzecznik Praw Dziecka poinformował ich, że nie widzi możliwości zmiany stanu cywilnego S. O. i L. O..

W dniu 15 lipca 2013 r. powód i M. K., działając w imieniu małoletniej córki L., zwrócili się do Rzecznika Praw Obywatelskich o rozważenie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie, że art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw jest niezgodny z art. 4 i 5 europejskiej konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, art. 8 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 18 i 47 Konstytucji. W piśmie z 16 października 2013 r. Rzecznik poinformował ich, że nie znajduje podstaw do wnioskowanego wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego.

W dniu 20 kwietnia 2014 r. powód zawarł małżeństwo z M. K., która przyjęła nazwisko O..

Między powodem a małoletnią pozwaną brak jest jakiegokolwiek więzi uczuciowej, więź taka nie istnieje też między nią a powódką L. O..

Spór w sprawie sprowadzał się przede wszystkim do tego, czy pozwane w naruszyły dobra osobiste powodów, a także czy po stronie powodów istnieje interes prawny w żądaniu ustalenia braku ich pokrewieństwa z małoletnią pozwaną; marginalnie dotyczył również tego, czy powód jest biologicznym ojcem S. M..

Powodowie swoje roszczenia o ochronę dóbr osobistych wywodzili z tego, że powód, wbrew treści złożonego w dniu 7 października 2005 r. oświadczenia o uznaniu dziecka, nie jest ojcem biologicznym, okoliczność ta jednak, wbrew wynikającemu z art. 6 k.c. rozkładowi ciężaru dowodu, nie została przez nich wykazana, a nie była ona bezsporną, gdyż została w procesie zakwestionowana. Nie stanowiły w tym zakresie dowodu przedstawione przez powodów wyniki prywatnych badań DNA, zgodnie z art. 245 k.p.c. bowiem dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ustalenie, czy między powodem a pozwaną S. M. istnieje więź biologiczna, wymaga wiadomości specjalnych, a zatem wykazanie tej okoliczności nastąpić mogło jedynie przy pomocy dowodu z opinii biegłych, dopuszczenia którego powodowie nie zawnieśli.

Nawet gdyby powodowie wykazali brak między M. O. a S. M. więzi biologicznej, ich powództwo też nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, katalog których jest otwarty, pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Z art. 24§1 k.c. wynika, że ten czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania lub by dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, chyba że nie jest ono bezprawne.

Powodowie w ogóle nie wskazali, w jakim działaniu pozwanych upatrują naruszenia swoich dóbr osobistych, nie wykazali również, że wskazane przez nich dobra w postaci stanu cywilnego i więzi rodzinnych w ogóle zostały naruszone.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że zagrażającym dobrom osobistym powodów lub naruszającym te dobra działaniem było domaganie się przez małoletnią S. M. od M. O. alimentów, wnioskowanie przez K. M. o pozbawienie go władzy rodzicielskiej lub korzystanie przez S. M. z praw wynikających z bycia jego córką. M. O. dokonał uznania dziecka zgodnie z obowiązującym prawem, brak jest zatem podstaw do przypisywania pozwanym bezprawności w korzystaniu z określonego ukształtowania praw stanu cywilnego.

Podkreślić należy, że uchylenie się przez M. O. od skutków uznania dziecka nie może nastąpić w drodze powództwa o ochronę dóbr osobistych, lecz w szczególnym, określonym w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, trybie. Kwestia ta jednak dla oceny zasadności obecnego powództwa pozostaje irrelevantna.

Skoro powodowie nie wykazali, aby doszło do zagrożenia lub naruszenia ich dóbr osobistych na skutek działania pozwanych, brak jest podstaw do przyjęcia, że w ogóle dopuściły się one jakichkolwiek bezprawnych działań, to zaś skutkować musiało oddaleniem powództwa.

Za oddaleniem powództwa przemawia też żądany sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Zgodnie z art. 24§1 k.c. powodowie mogli domagać się dopełnienia czynności prowadzących do usunięcia skutków dokonanego naruszenia lub zaprzestania działań dobrom tym zagrażających. Nawet zatem przy przyjęciu, że dobra powodów rzeczywiście zostały naruszone lub zagrożone, dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie mogło usunąć ani stanu zagrożenia, ani skutków naruszenia dóbr osobistych. Usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych następuje však przez dopełnienie przez osobę, która naruszenia się dopuściła, odpowiednich czynności. W katalogu czynności, do których dopełnienia zobowiązana może zostać osoba naruszająca dobra, nie mieści się dokonanie przez sąd ustalenia istnienia (lub nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c.

Za oddaleniem powództwa przemawiał również brak po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Zgodnie z art. 189 k.p.c. można żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma się w

tym interes prawny, przesłanką takiego powództwa jest zatem niepewność stosunku prawnego lub prawa. W niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniała między stronami niepewność stanu prawnego lub prawa. Ich stan cywilny jest ustalony w sposób jasny, a ewentualna niepewność dotyczy jedynie faktycznego istnienia pomiędzy M. O. a S. M. więzi biologicznej. Żądanie w oparciu o normę art. 189 k.p.c. ustalenia stanu faktycznego jest jednak niedopuszczalne.

Jeśli jednak hipotetycznie by przyjąć, że w niniejszej sprawie istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, brak było interesu prawnego w żądaniu ustalenia z tej przyczyny, że roszczenie ich zaspokojone może zostać w drodze odrębnego powództwa. Zgodnie wszak z art. 80§1 k.r. i op., w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 13 czerwca 2009 r., mężczyzna, który uznał dziecko, może w ciągu roku od daty uznania żądać unieważnienia uznania z powodu wady swego oświadczenia woli. Z kolei w myśl art. 78§1 k.r. i op. in principio, w brzmieniu aktualnie obowiązującym, mężczyzna, który uznał ojcostwo, wytoczyć może powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że dziecko od niego nie pochodzi. Przepisy te ustanawiają jedynie dopuszczalną drogę wzruszenia skutków oświadczenia o uznaniu dziecka lub oświadczenia o uznaniu ojcostwa, wytoczone w niniejszej sprawie powództwo o ustalenie zmierza tymczasem do ich obejścia; zmierza ono także do zbadania prawidłowości orzeczeń, jakie zapadły w sprawach Sądu Rejonowego w C. VI RC 206/06 oraz VI RC 511/10, co w świetle art. 365§1 k.p.c. jest niedopuszczalne.

Za przyjęciem istnienia po stronie powodów interesu prawnego nie może przemawiać ani to, że M. O. zobowiązany jest do świadczeń alimentacyjnych na rzecz S. M., ani to, że w razie jego śmierci będzie ona uprawniona do dziedziczenia po nim.

Irrelevantną dla rozstrzygnięcia była kwestia zgodności art. 80§1 k.r. i op. (w brzmieniu sprzed 13 czerwca 2009 r.) oraz art. 9 ust. 3 z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (wykluczającego możliwość wystąpienia z przewidzianym w art. 78§1 k.r. i op. powództwem przez mężczyznę, który przed 13 czerwca 2009 r. dziecko uznał) z art. 8 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 4 i 5 europejskiej konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego oraz art. 18 i 47 Konstytucji. Podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowią wszak przepisy art. 189 k.p.c. oraz art. 23 k.c. i art. 24 §1kc, nie zaś te przepisy, zgodność których z Konstytucją i umowami międzynarodowymi powodowie kwestionują.

W odniesieniu do powództwa L. O. wskazać należy również, poza argumentami powołanymi powyżej, że brak jest podstaw do osobnego ustalania bytu jej pokrewieństwa z S. M., w oderwaniu od stosunku ojcostwa, pokrewieństwa między rodzeństwem determinowane jest bowiem przez więzy rodzicielstwa. Ewentualne uwzględnienie jej powództwa (choć brak ku temu podstaw) prowadziłoby do dysonansu pomiędzy ojcostwem M. O. względem S. M., a brakiem pokrewieństwa między nią i S..

W apelacji od opisanego wyroku powodowie zarzucili obrazę art. 230 k.p.c., art. 244 i 245 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., a także art. 189 k.p.c., art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 8 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 4 i 5 europejskiej konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego oraz art. 18 i 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i art. 80§1 k.r. i op. w jego brzmieniu sprzed 13 czerwca 2009 r. i art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. W oparciu o te zarzuty wnieśli skarżący o zmianę wyroku przez uwzględnienie ich powództwa oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Działający w imieniu małoletniej pozwanej S. M. (O.) kurator wniósł o oddalenie apelacji oraz o przyznanie mu kosztów reprezentowania jej w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie, poza zakresem apelacji, przyjdzie zwrócić uwagę na niewyjaśnienie w toku postępowaniarozważyć

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, acz niektórym spośród podniesionych w niej zarzutów nie sposób odmówić zasadności.

Nie sposób dopatrzeć się w sprawie uchybienia normom art. 245 k.c., nie mogły mieć one bowiem w sprawie zastosowania z tej przyczyny, że wyniki badań laboratoryjnych, na które powodowie się powoływali, nie stanowią dokumentu urzędowego ani w rozumieniu §1 (nie pochodzą od organu administracji publicznej lub innego organu państwowego w zakresie jego działania), ani w rozumieniu §2 (nie zostały sporządzone przez wymienione w nim organizacje w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej). Wyniki te stanowią dokumenty prywatne, potwierdzające jedynie to, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), w razie zaprzeczenia ich prawdziwości przez pozwane zatem to powodowie (zgodnie ze zdaniem drugim art. 253 k.p.c.) byli obowiązani prawdziwość tę udowodnić. Rzecz w tym jednak, że prawdziwość tych dokumentów nie budzi w sprawie niniejszej wątpliwości, problemem wymagającym rozstrzygnięcia było zatem to, czy mają one wystarczającą moc dowodową, czyli czy ich merytoryczna zawartość oddaje rzeczywistość. I w tym zakresie jednak brak było podstaw do odrzucenia ich jako dowodu z tej tylko przyczyny, że sporządzone one zostały na zlecenie powoda, czyli osoby zainteresowanej. W tym kontekście zwrócić należy uwagę na to, że (pomijając wagę sprawy) nie różnią się one formalnie niczym od składanych przez zainteresowane strony wyników innych badań laboratoryjnych (na przykład morfologicznych), które przyjmowane są przez sądy orzekające jako dowód pełnowartościowy, ewentualnie stanowiący bazę dla opinii medycznych. Podkreślić należy, że badania laboratoryjne z samej swej istoty są zobiektywizowane a wydana na ich podstawie (nawet wydana na prywatne zlecenie) opinia stanowi jedynie przełożenie ich wyników na język zrozumiały dla laika. Nie można było w tej sytuacji odmówić przedłożonym wynikom badań mocy dowodowej i wyciągać ujemnych dla powodów konsekwencji procesowych z niezawnioskowania przez nich dowodu z opinii biegłego sądowego, poddanego rygorom z art. 278 i następnych k.p.c. Jeśli miał mimo tego Sąd Okręgowy wątpliwości co do zgodności opinii z rzeczywistością, mógł on (jeśli w ogóle byłoby dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne) w ramach wyznaczonych normą zdania drugiego art. 232 k.p.c. dowód taki dopuścić i przeprowadzić z urzędu.

W konsekwencji dojść należało do wniosku, że brak więzi biologicznej między powodami a małoletnią pozwaną został wykazany. W tej sytuacji bezprzedmiotowy staje się zarzut obrazy art. 230 k.p.c., dla porządku już tylko zatem wskazać przyjdzie, że z uwagi charakter roszczenia (zmierzającego do uzyskania wyroku ingerującego w prawa stanu cywilnego) oparcie rozstrzygnięcia na samym przyznaniu faktów (tym bardziej – dorozumianym) byłoby niedopuszczalne.

Poza dotyczącymi istnienia lub nieistnienia więzi biologicznej między powodami a małoletnią pozwaną powodowie nie podnosili innych zarzutów zmierzających do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń (obejmujących zresztą okoliczności w istocie niesporne), ustalenia te zatem Sąd Apelacyjny może zaakceptować i uznać za własne, z korektą wynikającą z wcześniejszych wywodów. Rzecz w tym jednak, że korekta ta w okolicznościach sprawy niniejszej niema dla ostatecznego rozstrzygnięcia znaczenia, na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa stanęły bowiem inne, prawidłowo przez Sąd Okręgowy przywołane względy.

Bez jakiegokolwiek obrazy art. 189 k.p.c. doszedł Sąd Okręgowy do przekonania, że nie istnieje po stronie powodów interes prawny w uzyskaniu dochodzonego przez nich ustalenia. Bezzasadnie w tym kontekście zarzucają oni, że Sąd ten nie wskazał im drogi, na której mogą uzyskać oni ochronę prawną. W motywach swego wyroku, mimo braku po jego stronie takiego obowiązku, wskazał on wszak, że w sytuacji, gdy żądanie powodów zmierzało w istocie do unieważnienia uznania (ustalenia bezskuteczności uznania) S. O. (M.) jedyną drogą dla uzyskania pożądanego przez nich efektu prawnego byłoby wytoczenie przez M. O. powództwa przewidzianego ongiś w art. 80§1 k.r. i op. (sprzed nowelizacji), obecnie zaś (po 12 czerwca 2009 r.) w art. 78§1 k.r. i op. Okoliczność, że wytoczone przezeń na gruncie art. 80§1 k.r. i op. powództwo o unieważnienie uznania małoletniej S. zostało prawomocnie oddalone, a pozew o ustalenie bezskuteczności jej uznania został prawomocnie odrzucony, nie może otwierać mu drogi do wytaczania innych, opartych formalnie na innych podstawach prawnych, ale zmierzających do tego samego celu powództw. Można by nawet w tej sytuacji rozważać, czy w sprawie nie zachodzi w odniesieniu do M. O. powaga rzeczy osądzonej,

która winna prowadzić do odrzucenia pozwu na podstawie art. 199§1 pkt 2 k.p.c., wobec jednak pewnej odmienności podstawy prawnej roszczenia mogłoby być to zbyt daleko idące.

Rację ma także Sąd Okręgowy, gdy zwraca uwagę, że między stronami nie istnieje niepewność co do łączącego je stosunku, ten bowiem wynika wprost z aktów stanu cywilnego. W tym kontekście wytoczone w niniejszej sprawie powództwo należy uznać za zmierzające nie do usunięcia stanu niepewności, a do stosunku owego zmiany, co w świetle wcześniejszych wywodów na tle jedynie przewidzianej prawem drogi do tego, jest niedopuszczalne.

Bezzasadnie zarzucają skarżący obrazę art. 23 i art. 24 k.c., także w kontekście przywołanych w apelacji norm konstytucyjnych i konwencyjnych.

W sprawie niniejszej nie ma znaczenia art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wprowadza on ochronę małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a także ochronę rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, której to ochrony nie można rozumieć jako zmierzającej do odwrócenia skutków dokonanego przez mężczyznę uznania dziecka urodzonego przez inną niż jego żona kobietę.

Art. 47 Konstytucji w swej pierwszej części (bo to o nią chodzi) zawiera normę identyczną z tą znajdującą się w art. 8 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Stanowi ona, że każdy ma prawo do ochrony prawnej (poszanowania swojego) życia prywatnego i rodzinnego. I tej normy jednak nie można rozumieć w ten sposób, że chroni ona przed skutkami dokonanego (choćby bezpodstawnie) uznania dziecka. Celem jej jest zobowiązanie ustawodawcy zwykłego i organów Państwa do zapewnienia rodzinie (małżeństwu) takich warunków, w których będzie ona mogła prawidłowo funkcjonować, bez nieuprawnionej ingerencji z czyjejkolwiek strony. W tym kontekście warto nadto zwrócić uwagę na normę art. 8 ust. 2 konwencji, która dopuszcza ingerencję władzy publicznej z korzystania prawa do ochrony z wyjątkiem koniecznych przypadków przewidzianych przez ustawę.

Co się tyczy konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, to nie da się z niej wywieść bezwzględного prawa do odwrócenia skutków uznania dziecka (obecnie – ojcostwa). Jej art. 4 wprowadza zasadę wręcz odwrotną: że dobrowolne uznanie ojcostwa nie może być przedmiotem sprzeciwu ani zaskarżenia, a jedynie dopuszcza taką możliwość, gdy mężczyzna, który ojcostwo swe uznał, nie jest biologicznym ojcem dziecka. Z kolei jej art. 5 ma charakter w istocie proceduralny, wskazuje bowiem, jakie dowody winny być prowadzone w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka, i odnosi się do tych tylko spraw, które w świetle prawa wewnętrznego ustaleniu takiemu służą (czyli w świetle prawa polskiego tych, które przewidziane zostały w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym).

Obrazy tych norm, a także art. 23 i art. 24 k.c. powodowie upatrują w odmowie uznania prawa stanu cywilnego za podlegające ochronie dobro osobiste, stanowisko Sądu Okręgowego w tej kwestii jest jednak słuszne. Jest wprawdzie oczywiste, że katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, nie oznacza to jednak, że można go rozbudowywać na wszelkie przysługujące ludziom prawa, w zależności od ich subiektywnego odczucia. Niewątpliwie każde dobro osobiste jest prawnie chronione, ale nie każde prawnie chronione dobro ma charakter dobra osobistego. Tak właśnie jest w przypadku stwierdzanych stosownymi aktami władzy administracyjnej praw stanu cywilnego. Winny one wprawdzie, co do zasady, odpowiadać rzeczywistym zdarzeniom w życiu jednostek i rodzin, regulacja ich jednak służy w istocie celom rejestracyjnym i ma w znacznej mierze charakter publicznoprawny. Znamienne jest przy tym, że poszukując ochrony prawnej na gruncie przepisów o dobrach osobistych, powodowie wskazują na wynikające z uznania przez powoda małoletniej S. za swoją córkę skutki w sferze alimentacyjnej i spadkowej, a więc w sferze majątkowej, nie mającej nic wspólnego ze sferą tych dóbr. Nie sposób też uznać, że ewentualne naruszenie prawa jednostki do zgodności aktów stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym jest bezprawne. Ustawodawca wszak dla zachowania porządku i pewności prawa akceptował (i nadal akceptuje) sytuację, w której zgodności takiej może nie być, między innymi przez określenie wyłącznej drogi do jej uzyskania i przez ograniczenie możliwości dokonania tego stosownymi terminami. Podkreślić należy, że akceptacja taka dotyczy nie tylko powództwa o unieważnienie uznania dziecka (o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa), ale i innych, w tym powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

Niezależnie nadto od tego, że samo formalne istnienie stosunku pokrewieństwa między powodami a małoletnią S. ich dóbr osobistych nie narusza, wskazać wypadnie, że ochrony dóbr osobistych nie można poszukiwać na

gruncie powództwa o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa (względnie, co dopuszcza orzecznictwo, faktu prawotwórczego). Wynika to wprost z brzmienia norm art. 24§1 i §2 k.c., które przewidują rodzaje roszczeń, jakie mogą przysługiwać w razie zagrożenia naruszeniem dobra osobistego lub w razie naruszenia takiego dokonania; nie zostało wśród nich wymienione powództwo ustalające, o jakim mowa w art. 189 k.p.c. Dodać należy, że powództwo o ochronę dóbr osobistych skierowane być może jedynie przeciwko osobom dobra te naruszającym, nie sposób tymczasem przyjąć, że czynu takiego dopuściła się małoletnia S. M. (O.), a nawet jej matka, K. M.; nie jest w szczególności czynem dobra osobiste naruszającym jej zgoda na uznanie przez powoda jej córki.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że na gruncie sprawy niniejszej nie mają zastosowania normy ani art. 80§1 k.r. i op. (w brzmieniu obowiązującym do 12 czerwca 2009 r.), ani art. 78§1 k.r. i op. (w brzmieniu po tej dacie), zgłoszone przez powodów żądania podlegały bowiem rozpoznaniu wyłącznie w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych i w oparciu o normę art. 189 k.p.c. W tej sytuacji zgodność bądź niezgodność art. 80§1 k.r. i op. oraz art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i z normami konwencyjnymi jawiła się jako istotnie irrelevantna. Dla porządku już tylko wskazać przyjdzie, że stwierdzenie ewentualnej ich niezgodności z aktami prawnymi wyższego rzędu (której Sąd Apelacyjny się nie dopatruje) we właściwym postępowaniu przez Trybunał Konstytucyjny, które dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej nie mogłoby mieć żadnego znaczenia, mogłoby stanowić jedynie podstawę do wznowienia na podstawie art. 401¹ k.p.c. postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem oddalającym powództwo w sprawie VI RC 206/06 Sądu Rejonowego w C..

Podzielić na koniec przyjdzie tezę Sądu Okręgowego, że nie jest możliwe (niezależnie od braku ku temu innych podstaw) uwzględnienie powództwa małoletniej L. O. bez uprzedniego lub równoczesnego unieważnienia dokonanego przez jej ojca uznania dziecka (ojcostwa) we właściwym postępowaniu.

W świetle powyższych rozważań wyrok oddalający powództwo jawi się jako prawidłowy, a skierowana przeciwko niemu apelacja – jako bezzasadna.

Należy na koniec zwrócić uwagę na to, że małoletnia pozwana działała w procesie pod nazwiskiem M., podczas gdy z aktu urodzenia wynika, że nosi ona nazwisko O., a zmiana jej nazwiska nie została wykazana. Ponieważ jednak tożsamość jej nie budzi wątpliwości, a powództwo podlegało oddaleniu, nie uznał Sąd Apelacyjny za konieczne odraczania rozprawy w celu zbadania tej kwestii.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o wynagrodzeniu reprezentującego małoletnią pozwaną kuratora i o zwrocie poniesionych przezeń w postępowaniu apelacyjnym wydatków podstawę swą znajduje w normach §2 ust. 1 oraz §1 ust 1 i ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej w związku z §16 ust. 1 pkt 2, §4 ust. 1 i ust. 3 oraz §14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

SSO Tomasz Opitek SSA Piotr Wójtowicz SSA Anna Bohdziewicz